

Rzeszów dnia 19 VI 1928

Wielmożny Panie Naczelniku !

Wróciwszy po dwutygodniowej nieobecności zastałem korespondencję Wgo Pana Naczelnika, na którą spieszę odpowiedzieć.

Stosownie do otrzymanego pełnomocnictwa Wgo Pana Naczelnika w którym mnie upoważnia do prowadzenia ewentualnego procesu przeciw Pszonkównie, postąpiłem w ten sposób, że wypłaty jej wstrzymałem. Zupełnie jest służnem, że nie powinno się popierać niemoralnego życia Pszonkówny. Podług informacji zasięgniętych u tamtejszego księdza Pszonkówna żyje na wierę z moskałem, prowadzi życie niemoralne i jest zakałą całej wsi. Nas interesująca córka jej liczy lat 17, jest przy niej i jest zdolna do pracy, zaś chłopiec ma lat 16 i służy na Pomorzu. Stan powyższy zupełnie uprawnia nas do wstrzymania jej wypłat, albowiem ustawa to przewiduje.

Rozumiem zupełnie jak przykre jest gdy do domu wchodzi sekwestrator, ale te zdarzenia dzisiaj są na porządku dziennym. U nas też był i zajął towar znacznie przewyższającej wartości pretensji Pszonkówny. Przy zajęciu prosiłem by tyle zajął, dla zaoszczędzenia przykrości Wmu Panu Naczelnikowi, nie wiem dlaczego mimo tego sprawa do Krakowa zawlokła się. Przypisuje

to p. Sołtysikowi. Adwokat nasz poczynił starania by sprawę jak najprędzej załatwić i sekwestr znieść.

Ze wdaniem się w proces czynię dla Wnych Panów wielką przysługą, albowiem raz na zawsze mogą Panowie być zwolnieni z ciężaru, natomiast w razie przegrania narażam się na dosyć znaczne koszty procesu. W dzisiejszych stosunkach znanych każdemu, gdzie obciążenia przechodzą granicę możliwości narażać się na proces i konsekwencje tegoż należy naprawdę uważać za poświęcenie.

Przed kilkoma tygodniami byłem w Krakowie i rozmawiałem z Panem Doktorem o sprzętach ogrodowych, co załatwił gdy będzie Pan Doktor w Rzeszowie. Wzywany byłem do Izby Skarbowej w Krakowie, miałem czas bardzo ograniczony i załowałem mocno, że nie mogłem się z Wielmożnym Panem Naczelnikiem widzieć.

W załączeniu przesyłam kosztorys robót grobowca, który nieobejmuje kosztów exhumacji. Proszę uprzejmie o łaskawe za-
decydowanie, albowiem magistrat grozi, że ze względów zdrowotnych w swoim zarządzie wykona, a koszty egzekucją ściągnie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania, kreślę się